

Zmiany w strukturze ludności Poznania na tle innych wielkich miast w Polsce

ADAM CZABAŃSKI

Polska znajduje się w kręgu oddziaływania cywilizacji zachodniej doświadczającej głębokich zmian i oddziałujących na style życia poszczególnych osób. Zachodzące zmiany w obrębie zachowań prokreacyjnych przyczyniają się do rozwinięcia zjawiska depopulacji. Wśród owych zmian wymienić można:

- obniżenie się społecznie uznawanej normy *pożądanego potomstwa*
- legalizacja lub społeczne przyzwolenie sztucznych poronień
- upowszechnienie dobrowolnej bezdzietności (w Polsce 10% małżeństw nie planuje mieć dzieci)
- zanik wielodzietności
- opóźnienie typowego wieku zapoczątkowania prokreacji (spowodowane m.in. w Polsce przedłużającym się okresem edukacji. Coraz więcej osób decyduje się na studia wyższe, wielu odczuwa lęk przed bezrobociem) (Okólski M., 1997).

Z. Tyszka zwraca z kolei uwagę na przemiany, jakie zachodziły w rodzinach epoki industrialnej:

- wzrost liczby rozwodów
- zmniejszenie się autorytetu męża i ojca
- wzrost kontaktów seksualnych poza małżeństwem
- wzrost liczby mężatek pracujących zawodowo
- wzrost indywidualizmu i wolności osobistej członków rodziny
- w coraz większym stopniu przekazywanie państwu funkcji opiekuńczych spełnianych dotąd przez rodzinę
- stopniowy zanik postępowania według norm religijnych w małżeństwie i rodzinie
- wzrost znaczenia funkcji emocjonalnych rodziny

(Tyszka Z., 1999, s. 289-290)

Wśród zjawisk towarzyszących wskazać trzeba na następujące:

- uwalnianie się młodzieży płci obojga spod arbitralnej władzy starszych
- większa swoboda dzieci w dziedzinie ekspresji
- wzrost różnic ideologicznych między rodzicami a dziećmi.

Zdaniem Z. Tyszki, w rodzinach epoki postindustrialnej jeszcze większemu osłabieniu ulega instytucjonalna spójność rodziny a kultura behawioralna rodziny i świadomość jej członków ewoluują w kierunku coraz bardziej liberalnego traktowania rodzinnych obowiązków i zasad współżycia (Tyszka Z., 1999, s. 289). Zjawiska te występują, zwłaszcza od ostatnich kilkunastu lat, także w Polsce.

Zgodnie z projekcjami Głównego Urzędu Statystycznego i Organizacji Narodów Zjednoczonych, liczba ludności Polski aż do roku 2030 prawdopodobnie nie przekroczy 40 milionów. Od roku 1985 systematycznie zmniejsza się w Polsce przyrost naturalny. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba dzieci zmniejszyła się w Polsce o milion. O ile w 1990 roku w Polsce odnotowano 547 720 urodzeń, o tyle w 1995 roku 432 696, natomiast w 1999 roku już tylko 382 002. W roku 2000 po raz pierwszy uwidoczniła się tendencja ujemna w przyroście naturalnym. Prosta zastępowalność pokoleń wymaga, aby przeciętnie każda kobieta w wieku rozrodczym urodziła 2,1 dziecka. Dziś w Polsce współczynnik ten wynosi 1,3. Polska wkroczyła właśnie w ostatnią fazę przejścia demograficznego, gdy utrzymują się niskie wskaźniki zarówno umieralności jak i rodności. Prof. dr hab. Jerzy Holzer mówi o drugim przejściu demograficznym (Holzer J., 2001).

Trendy depopulacyjne w Polsce posiadają wiele źródeł. Obok nowych uwarunkowań socjalno-bytowych (wzrost bezrobocia ogranicza plany prokreacyjne) wpływ wywierają też zmiany mentalności w aprobowanej powszechnie hierarchii wartości i dążeń. Na pierwszym miejscu stawia się wartości konsumpcji materialnej i szeroko pojęty hedonizm. Dzieci traktuje się nieraz jako zbędny ciężar. Dominuje więc model 2 + 1. Wzrasta liczba związków nieformalnych (konkubiny i związki typu *Living Apart Together* – partnerzy płci przeciwnej utrzymujący regularne współżycie erotyczne, którzy z własnego wyboru mieszkają oddzielnie) pozbawionych zazwyczaj celów prokreacyjnych.

W najbliższych pięciu latach polska gospodarka będzie musiała wchłonąć jednomilionowy przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym. W następnych latach (po roku 2009) nastąpi znaczny spadek przyrostu liczby ludności w wieku produkcyjnym.

Jak zauważa J. Holzer (Holzer J., 2001) liczna grupa młodych ludzi w wieku matrymonialnym (20-29 lat) będzie chciała zakładać rodziny, a zatem będzie zainteresowana możliwością uzyskania mieszkania i możliwością zdobycia miejsca pracy. Te właśnie czynniki w znaczący sposób będą wpływały na naszą gospodarkę.

Obecnie w Polsce również obserwuje się wzrost liczbowy osób starszych. Z. Woźniak twierdzi, że co szósty Polak osiągnął sześćdziesiąty rok życia, zaś co ósmy jest w wieku co najmniej 65 lat (Woźniak Z., 2000, s. 12). Szczególnie dy-

namiczne przyrosty ludności w wieku poprodukcyjnym nastąpią po roku 2010-2015. W wiek poprodukcyjny wejdą bowiem wyjątkowo liczne roczniki wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych (Holzer J., 2001). Najbliższe dziesięć lat to czas, który wymaga dostosowania się do przyszłej struktury demograficznej.

Wszystkie te trendy obserwowalne są również w wielkich miastach polskich. Obrazuje to poniższa tabela:

Tabela 1. Proces depopulacji w wybranych wielkich miastach w Polsce

Miasto	Stan z 31.XII.1992 roku		Stan z 31.XII.2000 roku	
	Ludność	Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców	Ludność	Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców
Kraków	744 000	-0,3	741 500	-1,5
Gdańsk	461 700	0,7	456 600	-1,2
Gdynia	250 200	0,5	255 400	0
Katowice	359 900	-1,9	340 500	-2,8
Częstochowa	259 600	-0,2	255 500	-2,1
Wrocław	640 700	-0,7	633 800	-2,6
Szczecin	416 400	0,5	416 500	-1,6
Poznań	582 900	-1,8	574 900	-2,3
Łódź	838 400	-5,5	793 200	-7,0
Bydgoszcz	383 600	0,9	384 400	-1,1

Źródło: dane z GUS.

Największe spadki liczby ludności zanotowano w Łodzi (o 45 200) i Katowicach (o 19 400). Miasta notujące wzrost liczby ludności to: Gdynia (o 5200), Bydgoszcz (o 800 osób) i Szczecin (o 100). W pozostałych miastach spadki liczby ludności wynosiły: Gdańsk (o 5100), Kraków o (o 2500), Częstochowa (o 4100), Wrocław (o 6900). W Poznaniu od 31.XII.1992 do 31.XII.2001 liczba ludności zmniejszyła się o ponad 10 900. Wszelkie prognozy demograficzne wskazują na utrzymanie się tego trendu w następnych dziesięcioleciach.

We wszystkich miastach doszło do istotnych dekompozycji w strukturze wieku mieszkańców. Spadł udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrósł znacząco ludności w wieku produkcyjnym i także ludności w wieku poprodukcyjnym.

Od wielu lat w większości dużych miast w Polsce zmniejsza się liczba ludności, mimo znaczącego przyrostu ludności migrującej z obszarów wiejskich. Powodem ubytku liczby mieszkańców wielkich miast w Polsce jest ujemny przyrost naturalny.

Wydaje się ponadto, że część zamożniejszych mieszkańców miast ulega trendowi budowania domów i osiadania poza miastem w rejonach atrakcyjnych przyrodniczo (zjawisko takie od lat występuje w krajach Europy Zachodniej).

Tabela 2. Zmiany w strukturze ludności wybranych wielkich miast w Polsce

Miasto	31.XII.1992			31.XII.2000		
	Wiek przedprod.	Wiek prod.	Wiek poprod.	Wiek przedprod.	Wiek prod.	Wiek poprod.
Kraków	24,2%	61,8%	14,0%	19,3%	64,3%	16,4%
Gdańsk	25,6%	61,3%	13,1%	20,1%	64,0%	15,9%
Gdynia	25,8%	61,6%	12,6%	20,1%	64,2%	15,7%
Katowice	24,6%	62,4%	13,0%	20,2%	64,1%	15,7%
Częstochowa	26,3%	60,1%	13,6%	20,7%	63,5%	15,8%
Wrocław	24,1%	61,7%	14,2%	18,4%	64,4%	17,2%
Szczecin	24,9%	62,5%	12,6%	19,5%	64,9%	15,6%
Poznań	25,0%	60,4%	14,6%	20,3%	64,4%	16,3%
Łódź	21,7%	60,5%	17,8%	17,1%	63,8%	19,1%
Bydgoszcz	26,5%	60,7%	12,8%	21,0%	63,9%	15,1%

Źródło: dane z GUS.

Analiza dekompozycji w strukturze populacji miasta Poznania w okresie od 31.XII.1992 do 30.VI.2001, skłania do następujących wniosków:

- nastąpił spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym o 25,1%, zatem o ponad 36,5 tys. osób (udział w ogólnej populacji Poznania zmniejszył się z 25% do 19%);
- wzrosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym o 9,9%, a więc o niemal 8,5 tys. osób (udział w ogólnej populacji Poznania zwiększył się z 14,6% do 16,3%). Wskaźniki te pozwalają kwalifikować populację Poznania jako populację starą;
- wzrosła liczba osób w wieku produkcyjnym o 5,4% czyli o 19 tysięcy osób (udział w ogólnej populacji Poznania zwiększył się z 60,4% do 64,7%).

(Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Poznaniu).

Na dzień 31.XII.2001 roku w Poznaniu mieszkało 106 314 osób w wieku przedprodukcyjnym (18,6% ogółu mieszkańców), 371 838 osób w wieku produkcyjnym (65% ogółu mieszkańców) oraz 93 833 osoby w wieku poprodukcyjnym (16,4%). Największy odsetek osób w wieku poprodukcyjnym jest na Grunwaldzie (20,9%), a następnie: Wilda (18,6%), Jeżyce (18%), Nowe Miasto (14,2%) oraz Stare Miasto (13,2%).

Trend starzenia się populacji wielkomiejskich zaostrza się i Poznań zajmuje pod tym względem piąte miejsce wśród wielkich miast w Polsce po Warszawie (20% osób w wieku poprodukcyjnym), Łodzi (19,2%), Wrocławiu (17,4%) oraz Krakowie (16,7%).

Jako ciekawostkę można wskazać fakt, że w liczącym (31.XII.2001 r.) 571 985 osób Poznaniu, mieszkały 162 osoby w wieku 100 i więcej lat (41 mężczyzn

i 121 kobiet). Największe *nasycenie* stulatkami występowało w dzielnicy Wilda (69/100 000 mieszkańców), na Grunwaldzie (35/100 000) i na Nowym Mieście (33/100 000). Stosunkowo najmniej osób stu i więcej letnich zamieszkiwało Jeżyce (18,6/100 000) oraz na Starym Mieście (3,1/100 000).

Planując politykę społeczną trzeba antycypować wydarzenia w przyszłości. Najważniejszy wydaje się obecnie utrzymujący się trend dużego przyrastania osób w wieku produkcyjnym. W najbliższych 10 latach spodziewać się można z kolei lawinowego wzrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym. 31.XII. roku 2001 w wieku przedemerytalnym znajdowało się w Poznaniu 27 360 osób (16 440 kobiet w wieku 55-59 lat oraz 10 920 mężczyzn w wieku 60-64 lat).

Ważnym społecznie problemem jest notowany w wielkich miastach dynamiczny wzrost bezrobocia spowodowany różnymi czynnikami makro i mikroekonomicznymi (m.in. niedostosowanie oferty dydaktycznej do potrzeb rynku pracy, recesja na rynkach światowych). Ponadto jednak w analizowanych w niniejszej pracy wielkich miastach w Polsce nastąpił wzrost ludności w wieku produkcyjnym w latach 1992-2000 o ponad 93 tys. osób (mimo ogólnego spadku liczby ludności tych miast o 85 tys.), co przyczyniło się walnie do wzrostu bezrobocia. Lokalne gospodarki tych miast jak na razie nie są w stanie wygenerować takiej liczby nowych miejsc pracy.

Analiza sytuacji na rynku pracy skłania do pesymistycznych wniosków. Na przykład bezrobocie dawniej w niewielkim stopniu doświadczane w Poznaniu, urosło obecnie do poważnego problemu społecznego. Społeczeństwo ulega stopniowej pauperyzacji. Bezrobocie do pewnego poziomu (mówi się o 4-5%) jest higieniczne. Powyżej – staje się niebezpieczne, ponieważ rodzi przejawy dewiacji negatywnych i licznych form dysfunkcji w rodzinach. Sytuacja w Poznaniu pod tym względem nie jest jeszcze tragiczna (zwłaszcza w porównaniu z innymi aglomeracjami w kraju), jednak niepokojąca jest dynamika przyrostu osób bezrobotnych. O ile w styczniu 2000 roku bezrobotnych było 8401 (stopa bezrobocia 2,6%) o tyle w styczniu 2001 roku było już ich 11 924 (stopa bezrobocia 3,7%) a w grudniu 2001 roku w Poznaniu było ponad 17 tys. bezrobotnych co oznacza stopę bezrobocia na poziomie 5,4%, natomiast na dzień 30.VI.2002 roku bezrobotnych było 19 294 (6,3%). (Źródło: dane z Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu). W stosunku do porównywalnego okresu 2001 r. liczba osób niepracujących i zarejestrowanych w urzędach zwiększyła się w 2002 roku o 45,1%. Długotrwale bezrobotni (powyżej 12 miesięcy) stanowili 31,3% osób pozostających bez pracy ogółem (Biuletyn Statystyczny, 2002, s. 36)

W wyniku zachodzących w Polsce przemian pojawiają się także negatywne skutki uboczne. Obserwuje się bowiem wzrost liczby potrzebujących pomocy, zarówno tych dotkniętych przez los, jak i niezaradnych życiowo. W Poznaniu w stosunku do porównywalnego okresu roku 2001 liczba osób bezrobotnych korzystających z pomocy społecznej wzrosła o 48,9%, natomiast liczba osób niepełnosprawnych o 5,4% (Biuletyn Statystyczny, 2002, s. 51).

Charakterystyka życia społecznego w wielu krajach Europy (także w Polsce) sprawia, że bezrobotni ulegają wyalienowaniu. Podobnie dzieje się z osobami starszymi, które odczuwają zanikanie więzi społecznych i pogłębiającą się przepaść pokoleniową.

Podjęte w Poznaniu, Wrocławiu i innych wielkich miastach w Polsce – samorządowe działania – są konsekwencją demograficznych analiz sytuacji w tych miastach. Inicjatywy te przyczynić się miały do podniesienia wartości rodziny i życia rodzinnego. Temu celowi miał służyć także program budowy systemu opieki zastępczej w Poznaniu, Wrocławiu. Ochronie m.in. rodzin zagrożonych poprzez bezrobocie – postępującą pauperyzacją, miały służyć programy wsparcia z zakresu mieszkalnictwa i specjalny program adresowany do rodzin wielodzietnych. Zainicjowano wiele nowych projektów społecznych dotyczących m.in. kampanii społecznych, problematyki osób starszych i niepełnosprawnych, interwencji kryzysowej. Podjęto konkretne działania, aby polepszyła się kondycja polskich rodzin żyjących w środowisku wielkomiejskim. Długofalowa specyfika obserwowanych trendów demograficznych w Poznaniu i innych wielkich miastach Polski wymaga kontynuacji owych inicjatyw.

BIBLIOGRAFIA

- Biuletyn Statystyczny*, II kwartał 2002, rok XI, nr 2, Urząd Statystyczny w Poznaniu.
- Holzer J., 2001, *Demograficzne uwarunkowania rozwoju Polski*, w: *Wiadomości Statystyczne*, Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, rok XLVI, styczeń.
- Miasta w Polsce*, 1994, Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.
- Miasta wojewódzkie. Podstawowe dane statystyczne*, sierpień 2002, nr 3, GUS Urząd Statystyczny w Poznaniu, Warszawa.
- Rocznik statystyczny województwa dolnośląskiego 2001*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Rocznik statystyczny województwa kujawsko-pomorskiego 2001*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.
- Rocznik statystyczny województwa łódzkiego 2001*, Urząd Statystyczny w Łodzi.
- Rocznik statystyczny województwa pomorskiego 2001*, Urząd Statystyczny w Gdańsku.
- Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2001*, Urząd Statystyczny w Katowicach.
- Rocznik statystyczny województwa zachodniopomorskiego 2001*, Urząd Statystyczny w Szczecinie.
- Okólski M., 1997, *Demograficzno-instytucjonalne antynomie współczesności*, w: *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. J. Reykowski, T. Bielicki, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Tyszka Z., 1999, *Kryzys rodziny współczesnej? Zagrożenia, szanse przetrwania*, w: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, red. H. Machel, K. Wszeborowski, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Woźniak Z., 2000, *Pokłosie Międzynarodowego Roku Seniora '99 wyzwaniem dla polityków i zobowiązaniem społeczeństwa wobec najstarszego pokolenia*, w: *Profile starości*, Poznań, Wydawnictwo Miejskie.
- Wybrane dane o powiatach województwa małopolskiego w latach 1998-2000, 2001*, Urząd Statystyczny w Krakowie.